

TELEFONEM Z WARSZAWY

POJEDYNEK GEN. HALLERA.

*) „Kurjer Czerwony“ podaje: W związku z zajściem pod gmachem towarzystwa Zachęty w chwili po zamordowaniu sp. prezydenta Narutowicza, w ub. sobotę odbył się pojedynek na pistolety między gen. Hallerem, a posłem majorem Kościalkowskim. Generałowi Hallerowi sekundowali dwaj oficerowie wojsk polskich, zaś majorowi Kościalkowskiemu dwaj posłowie.

Wymiana strzałów nie dała żadnych wyników i obydwaj przeciwnicy wyszli bez szwanku.

INWESTYCJE KOLEJOWE.

*) Minister kolei żelaznych wystąpił na radzie ministrów z ogólnym planem inwestycji kolejowych, obliczonym na lat 10, mającym na celu podniesienie sprawności kolei.

Opracowaniem szczegółów tego planu, z którym zapoznana będzie również państwowa rada kolejowa, zajęte są obecnie wszystkie departamenty ministerstwa.

GIEŁDA KATOWICKA NOTUJE W MARKACH POLSKICH.

*) Z powodu wahań walutowych nieoficjalna giełda zbożowa i kolonialna w Katowicach zaczęła notować z dniem 1 lutego ceny produktów rolnych i towarów kolonialnych w markach polskich.

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.

*) Z dniem 15 lutego rb. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie.

Zgodnie z rozporządzeniem termin do składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie, wyznaczony art. 50 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i majątkowym przesunięty został do dnia 30 marca rb.

Z ostatniej chwili.

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

PARYŻ 19 (PAT) W okolicy Epernay po ciąg pociągów Paryż — Strasburg zderzył się z pociągiem towarowym. 12 osób jest zabitych 30 rannych.

SZWECJA DLA AUSTRII.

WIEN 19. 2 (AW) Jak donosi „Reichspost“: Szwecja ma wziąć udział w tymczasowej pożyczce dla Austrii, w wysokości 200.000 funtów szterlingów. Wobec tego cały kredyt tymczasowy, który ma pokryć potrzeby państwa austriackiego aż do lata, będzie w zupełności zapewniony.

FRANCJA I ROSJA.

MOSKWA 19. 2 (AW) Z inicjatywy francuskiego ministerstwa poczt i telegrafów rozpoczęte zostały pertraktacje celem zawarcia umowy pocztowo telegraficznej pomiędzy Francją a Rosją.

POLACY AKADEMICY W GDAŃSKU.

GDĄSK 19 (PAT) Wczoraj odbyło się w Gdańsku uroczyste poświęcenie Domu akademickiego i kuchni akademickiej dla polskich słuchaczy politechniki w Gdańsku.

TARGI WSCHODNIE W KRÓLEWCU.

KRÓLEWIEC 19 (PAT) Wczoraj otwarto tutaj 6-te targi wschodnie, które potrwać do dnia 23 bm. Targi mieszczą się w ośmiu wielkich pawilonach. Na targi przybyło wiele osób z poza granic Niemiec, głównie z Litwy, Estonii Rosji i Polski.

NOWY WOJEWODA ŚLĄSKI.

KATOWICE 19 (PAT) Dziś objął urząd nowego wojewoda śląski p. Antoni Szultis. W sali posiedzeń Sejmu śląskiego przywitał wojewodę p. wicewojewoda Zurawski w otoczeniu urzędników województwa śląskiego.

MIN. DAROWSKI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

WARSZAWA 19 (PAT) W poniedziałek dz.

Polska wobec wystąpienia Litwy.

DEPESE DELEGATA POLSKIEGO DO RADY LIGI NARODÓW.

WARSZAWA 19 (PAT) Dn. 17 bm. wyśtosował delegat polski przy Lidze Narodów depesze na ręce sekretarza generalnego Ligi, zwracając uwagę członkom Rady Ligi na agresywne zachowanie się Litwinów wobec wykonania uchwały Rady Ligi z dn. 3 bm. w sprawie podziału pasa neutralnego. W depeszach tych cytuje delegat polski następujące fakty:

W Kownie rozlepiono odezwę strzelców kłajpedzkich, życzące powodzenia strzelcom litewskim na froncie wileńskim. W okolicy Kosze

dar tworzy rząd litewski nowe oddziały partyzanckie, złożone z elementów b. armji gen. Bemonda. Wszkoleniem tych oddziałów zajmują się oficerowie niemieccy.

W okolicy Organ Litwini zgromadzili znaczne oddziały partyzanckie, które stawiały czynny opór policji polskiej przy zajmowaniu pasa neutralnego. Pomiędzy wziętymi do niewoli partyzantami litewskimi, stwierdzono żołnierzy i oficerów 12 pułku piechoty litewskiej i niemieckich ochotników.

Spokój w pasie neutralnym.

WILNO 19 (PAT) Dziś w pasie neutralnym panuje całkowity spokój, a zarówno wśród ludności

jako też w szeregach policji i straży granicznej bardzo dobry nastrój.

Zjazd pracowników państwowych w Krakowie.

KRAKÓW 19 (wł.) W sobotę o godzinie 10-tej rano rozpoczął się w sali Rady Miejskiej zjazd delegatów Związków pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej. Zjechało 166 delegatów. Na otwarciu zjazdu byli obecni między innymi Książę Biskup Sapieha, przedstawiciel wojskowości, miasta i władz, oraz posłowie: Maślanka, Konopczyński, Tabaczyński, Mianowski, Zagajewski, Jachimiak itd.

W pierwszym dniu zjazdu obradowały komisje, w drugim dniu obrad opracowane i omawiane były poszczególne referaty. W pierwszym rzędzie omawiano sprawę utworzenia jednolitej centralnej organizacji na obszarze ziem polskich. Wniosek ten został przez zebranych uchwalony i na podstawie tej uchwały Centralny Komitet Pracowników Państwowych staje się jedyną reprezentacją całego stanu urzędniczego.

Następnie omawiano sprawę utworzenia wolnego zjednoczenia poselskiego złożonego z pracowników publicznych na tej zasadzie, że posłowie i senatorowie bez względu na ich przynależność polityczną mają utworzyć wspólne zjednoczenie na terenie sejmowym. Rezolucję tę jednomyślnie uchwalono.

Następnie zjazd przyjął jako ogólną za-

sadę dla ustawy o uposażeniu urzędników jednokowe traktowanie wszystkich funkcjonariuszy państwowych zarówno w służbie cywilnej jak wojskowej przy równych kwalifikacjach i równej ilości lat służby.

Zjazd odrzucił projekt przyłączenia funkcjonariuszy do Kasy Chorych, żądał natomiast pomocy lekarskiej na zasadzie wolnego wyboru lekarzy. Stwierdzono, że dotychczasowa pomoc lekarska była niewystarczająca.

Postanowiono domagać się od rządu zniesienia różnic między płacami emerytów polskich i państw zaborskich. Ponadto domagał się zjazd bezwzględnego wypłacenia zasiłków w tym samym procentowym stosunku, w jakim pozostaje emerytura do poborów czynnych pracowników cywilnych i wojskowych.

W końcu omawiano sprawę waluty, podatków i mieszkaniową. W tej ostatniej sprawie zjazd postanowił żądać przedłużenia ustawy o rekwizycji mieszkań na przeciąg jednego roku.

Na zakończenie zebrani uchwalili ufundować dwie cegielki wawelskie i złożyć większą kwotę na budowę Pomnika Wolności w Krakowie.

Proces Fanny Dittner.

LWÓW 19 (PAT) Przed trybunałem sądu karnego rozpoczęła się rozprawa przeciwko Fanny Dittner, byłej właścicielce niemieckiego liceum we Lwowie. Akt oskarżenia zarzuca jej oszczerstwo i szpiegostwo, w czasie inwazji rosyjskiej w latach 14-15.

Kiedy w czerwcu 15 r. wojska austriackie wróciły do Lwowa, Dittner oskarżyła szereg wybitnych osobistości we Lwowie o szpiegostwo na rzecz Rosji lub też moskalofilstwo. Między in. ks. arcybiskupa Bilczewskiego, b. namiestnik Galicji Leona Pinińskiego, księdza ka-

nonika Badeniego, brata jego Stanisława hr. Badeniego, wiceprezydenta dr. Rutowskiego Scheiblera i Stahla, prof. Thuliego, księżna Sapieżynę, dziennikarza Szenderowicza i wiele innych osób, które podczas inwazji zajmowały stanowiska publiczne. Na skutek tych doniesień władze austriackie wdrożyły przeciwko tym osobom dochodzenia. Wiele osób aresztowano, a nawet skazano. Franciszka Dittner podana austriacka zeznaje po niemiecku.

Rozprawa potrwa około dwóch tygodni.

Radek w „obronie“ proletariatu niemieckiego.

MOSKWA 19. 2 (AW) „Prawda“ zamieszcza artykuł wstępny Radka pod tytułem „Patrioci czy stej; chemicznej próby“. W artykule tym Radek twierdzi iż kapitaliści niemieccy wydają Niemcy Francji i na dowód tego twierdzenia przytacza fakt sprzedaży przez badeńską fabrykę chemiczną sekretu swej produkcji rządowi francuskiemu za 5 mil-

jonów franków. Ta sama burżuazja — pisze Radek — nawołuje klasę robotniczą do przeciwstawienia się akcji francuskiej, kiedy handel udaje się. Proletariat niemiecki — kończy Radek — powinien zerwać ze swą burżuazją i wziąć w swe ręce sprawy obrony kraju.

19 bm wyjechał do zagłębia Dąbrowskiego minister pracy i opieki społecznej p. Ludwik Darowski. Wyjazd pozostaje w związku z rozpoczęciem się pertraktacji w sprawie zarobków w górnictwie, która

dotyczy zagłębia Dąbrowskiego, a pośrednio G. Śląska. Podczas swego pobytu zamierza p. minister odbyć konferencje z przedstawicielami grupowań pracodawców i pracowników.

EPITAPHIUM RADZIE MIEJSKIEJ.

Jeszcze jedna eksperymentalna placówka lewicowych rządów sprawowanych solidarnie z zaprzyjaźnioną międzynarodówką po smutnej pamięci żywocie przestała istnieć.

Jeszcze raz, oby jaknajprędzej po raz ostatni, historia zapisuje tylokrotnie stwierdzany fakt charakterystycznej bezsily w dziedzinie pozytywnej pracy państwowo — twórczej naszych politycznych czynników radykalnych.

Rządy skrajnego partyjniactwa w harmonijnym międzynarodowym zespole z współwyznawcami Rozenblatów, Helmanów i Arndtów — na terenie gospodarki miejskiej w Łodzi skończyły się.

Bilans kilkuletniej nad wyraz niefortunnej działalności wykazuje fatalne obdłużenie miasta niezależnie od braku najprymitywniejszych inwestycji wielkomiejskich, jak kanalizacja, chodniki i bruki, roztrwonienie znacznych funduszy publicznych skutkiem niedołej gospodarki, szeregu popełnionych przez administrację nadużyć oraz skandalicznego deficytu pseudo—rentowych przedsięwzięć miejskich, pozostawienie w spadku dużego balastu nieudolnej administracji dobieranej nie tyle na podstawie fachowości ile przynależności partyjnej.

Oto realny plon szumnych zapowiedzi ładu i dobrobytu oraz hojnie głoszonych hasel reformatorskich pozostałych jeszcze w pamięci z kampanii wyborczej!

Winowajcy obecnego katastrofalnego stanu państwa rządzonego przez stojący u steru władzy blok lewicowy — międzynarodowy pod egidą b. Naczelnika Państwa ukrytego na razie za kulisami, lecz działającego dalej przez swych Strohmann'ów — znaleźli godne siebie odbicie w pożałowania wartej gospodarce byłej Rady Miejskiej.

I nie mogło być inaczej.

Z tą chwilą, kiedy na czele administracji municypalnej stają ludzie, którzy mają odważę, publicznie, w organie Zarządu miasta, zwałaczaż projekt wyłoniony w swoim czasie przez Związek Miast, występując przeciwko paragrafowi statutu miejskiego uzależniającemu obsadę prezydentury od cenzusu przynajmniej średniego wykształcenia, i stawiają wzamian tezę, że jedynym kryterjum wyborczym jest zamianifestowane zaufanie i głos wyborców, nawiasowo dodajmy, często, analfabetów — chyba w myśl przysłowia: „swój do swego ciągnie“.

Nie mogło być inaczej, kiedy wszechwładza partyjna bezceremonjalnie importuje do prezydium władz miejskich indywidua, które w krótkim czasie swej municypalnej działalności wyszukują sobie opinię wiecznie podchmielonych kabaretowych bywalców i awanturników oraz w najpospolitszym gatunku intrygantów dezorganizujących swymi macherstwami ład administracji miejskiej dla celów osobistej kariery.

Nie mogło być inaczej — od chwili, kiedy reprezentacja miasta podpadła pod anarchizującą myśl polską wpływu żydostwa posuwającą się do słynnych uchwał rady miejskiej skierowanych przeciwko odłamowi armii polskiej pozostającej niegdyś pod wodzą gen. Hallera.

Dość jednak posępnych barw w obrazowaniu kilkuletniej gospodarki miejskiej pod egidą stronnictwa, które w swej marsyljance bułnie zapowiada:

„My nowy zaprowadzimy ład“.

Nie trzeba nawet długo czekać, już obe-

enie dobrodziejstwom „nowego ładu“ zawdzięczamy, że z meteoryczną niemal szybkością staczamy się po równi pochyłej z krajem naszych sąsiadów uszczęśliwianych od kilku lat pomysła mi socjalnych reform w stylu Trockiego—Bornsteina, Zinowjewa—Apfelbauma i wielu innych amatorów maskarady nazwisk wchodzącej i u nas w modę.

Bądźmy jednak sprawiedliwi i oddajmy należną część ustępującej radzie miejskiej, jeżeli nie za czyny bezsławne, to przynajmniej za

„Polska jest rajem dla żydów...“

W chwili, gdy zwycięska fala żydostwa zalewa Polskę, a rząd polski poza plecami narodu przyrzeka żydom różne koncesje i zalew ten toleruje, w chwili, gdy ideał Judaeo — Polonji staje się bliskim urzeczywistnieniu, dziwnie pro ruzo brzmią słowa nieznanego autora polskiego z XVI wieku, który nazywa Polskę „rajem dla żydów i kopalnią złota dla przybyszów“.

Ciekawie wygląda też zestawienie działań żydów i ich szkodliwe działanie na rozwój miast w Polsce już w XVI wieku, a jeszcze ciekawiej, że miasto Kraków dzierżyło już wówczas prym w żydofilstwie.

Posłuchajmy, co oto mówi autor o żydach w Polsce już 400 lat temu:

„A któż tego proszę jawnie nie widzi, iż ten smrodliwy naród mieszka w Polsce jako w niejakim raj, doznawając wielkich faworów u niektórych Polaków, tak stanu zacniejszego, jako też podlejszego. Abo to nie raj gdyż w inszych nacjach brzydzą się tym sprośnym narodem żydowskim; w Polsce zaś żydzi są u wielu kochanym narodem? Kto albowiem w majątnościach arendarzem? żyd. Kto wziętym doktorem? żyd. Kto kupcem najslawniejszym i dostateczniejszym? żyd. Kto młyn, karczmy trzyma? żyd. Kto sekretarzem największym? żyd. Kto mytnikiem i celnikiem? żyd. Kto sługą najwierniejszym? żyd. Kto ma przy step do Pana najlaciejszy? żyd. Kto u dworu największą wiarę ma? żyd. Kto większą tak prywatną jako i publiczną ochronę ma? żyd. Kto pędzej sprawiedliwości i sprawy wygranej, chociaż podczas niesłusznej i niesprawiedliwej doznawa? żyd. Kto popełniwszy i zbroiwszy, chociażby co było najsprośniejszego, laniej z tego bez słusznego karania wynijdzie? żyd. Kto większej promocyjej na sejmikach i

wykazany i godny najwyższego uznania krytycyzm w swej działalności.

Dowodem tego spóźnionego, niestety, krytycyzmu był chroniczny w ostatnich czasach brak quorum niezbędnego dla prawomocności uchwał radców miejskich, którzy najwidoczniej stracili zaufanie do własnych rządów.

Oby im to pozostało w pamięci, jako pouczające „memento“ do najbliższej kampanii wyborczej.

F. B.

sejmach około swych spraw i przywilejów doznawa? żyd. Kto takie ma szczęście, żeby mu wszelkie szalbierstwa, wykrety, zdradziectwa i insze po plecach pożytecznie uchodziły? żyd. Ale jakoż wdy ten naród do takiego raju sobie otworzył? Łatwa odpowiedź: mają klucz złoty i wszystkiego przezeń dokazują.

Biada tym Panom, którzy z wielką krzywdą chrześcijańskiego ludu, temu szkodliwemu narodowi pobjażają i... poddane swoje niszczą; arendując żydom miasteczka, wsie, cła, myta, młyny, karczmy!“

Dalej mówi autor o bezskutecznej walce społeczeństwa polskiego z żydami narzekając na obojętność rządu wobec samowoli i przywilejów żydów, którzy najbardziej się rozpanoszyli w ówczesnej stolicy Polski — w Krakowie.

Przyczyny tego zła dopatruje się autor w dziwnym ogłupieniu polskich konsumentów, którzy chętniej kupują u żydów niż u chrześcijan. Wywody swoje kończy autor bezskutecznym niestety zwrotem do rządu:

„Daj Panie Boże wszystkim polskim panom tę łaskę, żeby się w tym narodzie brzytkim a bardzo szkodliwym nie kochali, i go nie bronili, do żadnych spraw swoich nie zażywali, ale żeby na sejmikach o tym radzili, jakoby przez tę złą gadzinę żydowską miasta i miasteczka i wsie zbużone i wyniszczone nie były, za coby Pan Bóg był pochwalony, a wszystek lud chrześcijański rozwesolony!“

Niestety nie spełniły się życzenia autora. W XVI wieku zdemoralizował żyd szlachtę. Czyżby teraz przyszła kolej na włościanina i robotnika polskiego? Ostatnie wypadki w Polsce powinny otworzyć oczy wszystkim, którzy nie widzą ręki tu działającej

Listy gdańskie.

List pasterski Ks. biskupa O'Rourkego. — Zmniejszenie liczby posłów sejmowych. — Próba jazda parowca Vojvodina. — Przyjazd ministra kolejowego.

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk w lutym.

Apostolski administrator gdański i biskup pergamonski Edward (ks. biskup O'Rourke) wydał dnia 2 lutego b. r. postny list pasterski do duchowieństwa i wszystkich wiernych wolnego miasta Gdańska. List ten, wzywający wiernych obu narodowości do zgodnego współżycia i chrześcijańskiej miłości odczytany został w ubiegłą niedzielę z ambon i wydrukowały go dość liczne tutejsze polskie i katolickie niemieckie dzienniki.

Odceny sejm gdański liczy 120 posłów w tem 7 polaków. Tymi dniami wniosła do sejmu frakcja niemiecko-narodowej partji projekt ustawy, proponujący zmianę konstytucji wolnego miasta w tym kierunku, aby następny sejm składał się tylko z 60 posłów.

W dniu 3 lutego b. r. odbył nowo wykonany w tutejszej stoczni, na zamówienie subwencjonowanego przez rząd jugosłowiański, towarzystwa żeglugi „Boka“ wielki pasażerski i towarowy statek „Vojvodina“ swą pierwszą jazdę próbną. Okręt ten jest pierwszym morskim statkiem (Seeschiff) wspomnianego towarzystwa żeglugi, a będzie przewozić podróżnych i turystów do Adrjatyku. Statek „Vojvodina“ przedstawia się bardzo okazale, ma długości 46 metrów 63 cm., szerokości 7 m. 31 cm. a wysokości do górnego pokładu 5 metrów 94 cm.

W sobotę przyjechał do Gdańska z Warszawy minister kolejowy p. Zagórny Marynowski na uroczyste otwarcie szkoły kolejowej dla matryzystów.

W. P.

Projekt budowy nowego kanału a la Panama.

(x) Do rządu amerykańskiego wpłynął od jednego z największych konsorcjów przemysłowych projekt budowy drugiego kanału Atlantyckiego Oceanu Spokojny wobec tego, iż kanał panamski nie może w dostatecznej mierze zaspokoić współ-

czesnych potrzeb nawigacyjnych i handlowych. Całkowita amortyzacja kosztów budowy przewidywana jest w ciągu 20 lat od otwarcia kanału. Kanał ten przecinałby republikę Nicaragua.

Na Wawel.

Istnieje zamiar sprowadzenia zwłok króla Bolesława Śmiałego z klasztoru w Ossyaku na Wawel. Z pewnością przy tej uroczystości ożywi się zamilowanie do narodowych dziejów i wzmożni się uszlachetniające przeświadczenie, jak starożytną i dostojną jest nasza Ojczyzna.

Między zabytkami i pamiątkami tej świetnej przeszłości pierwsze chyba miejsce dzierżą groby królów polskich. Niestety, nie zawsze były one otaczane należną czcią i pamięcią. Dopiero w ostatnich stu latach pilniejszą na nie zwrócono uwagę. Dopiero przed kilkudziesięciu laty i to przy watnym nakładem hr. Raczyńskiego wzniesiono w archikatedrze poznańskiej pomniki godne Mieszka I, i Bolesława Chrobrego.

Nad grobem tak słynnego Bolesława Krzywoustego w bazylice w Płocku, zapomnianym przez szereg wieków, dopiero car Aleksander I, tytułujący się królem polskim, ufundował, jako by „dla swego poprzednika“ okazały pomnik.

W podziemiach franciszkańskich w Krakowie daremnie przed kilkunasty laty poszukiwano grobu Bolesława Wstydliwego, fundatora tegoż kościoła i klasztoru; spełzło na niczem próżne publiczne umieszczenie zwłok jego w odpowiednim sarkofagu, ponieważ nie rozczniano pochowanego tam króla.

Takie zaniedbanie i brak zachowawczości co do najdroższej spuścizny z pośród naszej tysiącletniej chwały i cierpień, musi się zmienić na kulturalne poszanowanie i pietizm dla skarbów naszej historii, zwłaszcza dla czcigodnych szczątków ludzi najwyższych w narodzie.

Najbardziej opuszczony, bo na obczyźnie pochowany jest król Bolesław Śmiały. Czas nareszcie przyjąć jego szczątki pomiędzy innych królów i stosownym je uczcić pogrzebem.

Powinna się wypełnić sprawiedliwość dziejowa i powinna się okazać nasza miłość patrio-tyczna. Nasze pokolenie, pierwsze w zmartwychsta-jącej Ojczyźnie powinno pozostać wolnym od zarzu-tu obojętności i opieszałości, w sprawach ideowych ówsem okazać się godnym wielkiego dziedzictwa przeszłości, a historyczny depozyt przechować dla potomnych.

WIADOMOŚCI Z KRÓLI

Szkola higieny.

(k) Żadna dziedzina higieny nie jest tak upośledzona w Polsce jak higiena zawodowa. Jest to „terra incognita“ nietylko dla pracowników i pracodawców, lecz nawet dla lekarzy i dla inspektorów pracy. Zagranicą — w Anglii, we Francji, Belgii, we Włoszech — mają muzea pracowni katedry higieny zawodowej, urządza ją zjazdy, wystawy. U nas dopiero w ostatnich czasach dzięki ministerjum zdrowia publicznego sprawa ta energicznie podjęta została i nabiera realnych kształtów.

W budującej się w Warszawie szkole higieny ministerjum zdrowia przeznacza poczesne miejsce dla higieny przemysłowej: dla jej pracowników, muzeów biblioteki, wykładow.

Od d. 18 bm. rozpoczyna się szereg odczytów i pogadanek higienicznych dla wszystkich fachów: drukarzy, garbarzy, kuśnierzy, krawców, metalowców, malarzy i t. p.

Wybuch w szybie.

(k) Z Borysławia donoszą: O północy z 15 na 16 bm. w kopalni „Wit“ należącej do towarzystwa Polski Przemysł Naftowy i Polska Nafta, nastąpił wybuch nitrożelatyny, przygotowanej do torpedowania szybów, 100 kg. tego materiału wybuchło z niewiadomej przyczyny, prawdopodobnie wskutek wadliwego spreparowania.

Szyb i okoliczne budynki zniszczone, na przestrzeni zaś pół kilometra wyleciały wszystkie szyby z okien. Strat w ludziach nie było, szkody wynoszą około 200 milionów marek. Wiertacz, który podczas wybuchu był obecny w szybie wyrzucony został na odległość 5 metrów i uległ kontuzji.

Świadek umarł w sądzie.

(k) W piątek w czasie odbywającej się rozprawy w sądzie cywilnym przy ul. św. Jana w Krakowie powołany na świadka p. Wiktor Suski doznał nagłego ataku serca i padł nieprzytomny

na sali rozpraw. Sztuczne oddychanie i iniekcje nie poskutkowały i Suski wyzionął ducha.

Odkrycia Roentgena.

Jak już donosiliśmy, w Monachjum zmarł Wilhelm Roentgen, który wykrył promienie „X“, członek Akademii Umiejętności.

Z końcem roku 1895 dokonał Roentgen epokowego odkrycia promieni nazwanych od niego promieniami Roentgena. W doświadczeniach swych przy wyładowaniach elektrycznych w rozrzedzonym do najdalszych granic powietrzu odkrył promienie niewidzialne dla oka, mające zdolność przenikania ciał stałych nieprzezroczystych. Promienie Roentgena znalazły bardzo liczne zastosowanie. Używa się ich w technice do rozróżniania drogiej kamieni prawdziwych od nieprawdziwych i t. d. Najważniejsze jest jednak zastosowanie promieni Roentgena w medycynie do celów rozpoznawczych i leczniczych. Są one przede wszystkim pomocne w rozpoznawaniu chirurgicznym.

Na płycie fotograficznej dają bardzo jasne cienie miękkie części ciała, podczas gdy części zawierające powietrze jak płuca i żołądek okazują się jako miejsca zupełnie jasne, kości zaś ciemne. Dzięki zastosowaniu promieni Roentgena można było w czasie wojny ustalić dokładnie położenie kul i odłamków pocisków w ciele. Medycyna wewnętrzna bada przy pomocy promieni Roentgena przede wszystkim organa płucne i jamę brzuszną. Jasno widoczne są ogniska zapalenia i jamy ropne w płucach, nagromadzenie płynów i t. d. Podobnie widoczne jest i serce, jako otoczone płucami, zawierającymi powietrze.

Terrapja zapomocą promieni Roentgena polega na specjalnym wpływie ich na komórki. Silniejsze oświetlenie działa na rozwijające się komórki powstrzymująco, albo zabijająco. Bardzo czuła na promienie jest skóra. Zbyt silne oświetlenie wywołuje uporczywe opuchnięcia i zapalenie skóry, które w niektórych wypadkach kończyły się nawet śmiercią.

Zareczyły księżniczki Jolandy.

Córka królewskiej pary włoskiej, księżniczka Jolanda zareczyła się z hr. Calvi di Bergolo, kapitanem armii włoskiej. Urodzona w roku 1901, księżniczka odebrała staranne wychowanie, a podczas wojny zajmowała się pielęgnowaniem chorych. Pogłoski o jej zaręczynach rozchodziły się dość często, zawsze wymieniano księżat królewskiej. Ale i we Włoszech wieje demokratyczny prąd czasu i pozwala na związki w domu królewskim, przy których rozstrzyga się nie racja stanu, ale głos serca. Siostra hr. Calvi'ego, hrabianka Matylda Calvi di Bergolo w roku 1914 poślubiła w Turynie Aage, syna księcia Waldemara duńskiego, kuzyna królów Anglii, Danii i Norwegii.

Judaica.

Czarna lista.

„Gazeta Poranna“ podaje siedem nazwisk studentów żydów z Warszawy którzy w nakrótcejszej chwili dla Polski uciekli zagranicę. A teraz uważają się jak ości ich współwyznawców, za obywateli, wobec których Polska ma wielkie obowiązki.

1) Maurycy Chenciner — ur. w roku 1900, S-to Jerska 28 student prawa uniw. warsz. uciekł przed poborem w 1920 r. w lipcu do Niemiec (Lipsk), gdzie do dziś pozostaje. Ojciec, Jakób, jest właścicielem domu przy ul. Jotei 28 i w p. właścicielem składu futer przy ul. S-to Jerskiej Nr 40.

2) Jakób (?) Zweigenhaft — Długa 9-11, student uniw. warsz., uciekł również w lipcu 1920 r. do Lipska.

3) Edward (?) Zweigenhaft — Długa 9-11, student medycyny uniw. warsz., uciekł w lipcu 1920 r. do Lipska, skąd powrócił po końcu wojny z bolszewikami do Warszawy, gdzie uczęszcza na jedną z wyższych warszawskich uczelni Ojciec obydwo, Maurycy Zweigenhaft jest właścicielem obrzyniego składu manufaktury przy rogu Długiej i Miodowej.

4) Maurycy Szeiman — Długa 9-11, uciekł do Lipska i powrócił do Warszawy, był studentem prawa uniw. warszawskiego.

5) Mieczysław (?) Weinman student uniw. warsz. Muranowska 47, uciekł do Niemiec i powrócił do Warszawy.

6) Mieczysław (?) Rozen, student krak. uniw. prawnik — Muranowska 1, uciekł do Wiednia, powrócił do Warszawy gdzie studjuje prawo na uniw. warszawskim.

7) Gr. fman — Nowolipie 38, student uniw. warsz. uciekł z granicę i powrócił do Warszawy, gdzie studjuje prawo na warsz. uniw. wersytecie.

Wystawa katowicka.

(Od własnego korespondenta)

Katowice, 15 lutego 1923.

W ubiegłą niedzielę szumnie zareklamowana Polska Wystawa Przemysłowa w Katowicach, zatw. przez Min. Przemysłu i Handlu, została zamknięta.

Wystawa katowicka otwartą została nie jak to się wogóle praktykuje przez Komitet Obywatelski, a przez prywatne Towarzystwo, z siedzibą w Warszawie, i mające na celu wyłącznie własne zyski (w miarę powiększania się frekwencji — ciągle podnoszenie cen wejścia) i ad hoc stworzony niby Komitet Wystawowy.

Możliwie, że Tow. urządzające Wystawę, którą śmiało nazwać można najpospolitszym jarmarkiem, do czego w pierwszym rzędzie przyczynił się chaos, jaki panował na Wystawie, było na spolonizowanie tak zakorzonego handlu niemieckiego i wprowadzenie handlu polskiego na G. Ś., lecz Wystawa ta nie nosiła zupełnie charakteru polonizacji, a przeciwnie przyczyniła się wiele do zaniechania nawiązania kontaktu z Przemysłem Polskim.

Wystawa w Katowicach była jakby woda na młyn dla Przemysłu Niemieckiego i dziwić nas nie może, że następnego dnia, po zamknięciu Wystawy, porożędzała się cała moc wojenierów niemieckich ze wzorami swoich wyrobów i formalnie zalewają swymi towarami Górny Śląsk.

Kupiec górnośląski chętnie nabywa towary niemieckie, które bez porównania pomimo cła, są daleko tańsze od polskich, a szczególnie łódzkich, a przytem towary niemieckie są do stosowane do potrzeb i wymagań ludności górnośląskiej, na co fabrykanci łódzcy się do tej pory jeszcze nie zdobyli.

Przemysłowcy łódzcy odnieśli się do Wystawy Katowickiej z pewną rezerwą. Naprz. tak poważne firmy łódzkie jak: Widzewska Manufaktura Baweln., Szajbler i Grohmann, Poznanski, Gayer i inne brały udział na Wystawie nie bezpośrednio, a w zastępstwie przez „Związek Eksporterów“, skupiając swe cenne eksponaty w niewielkim wspólnym kiosku, co stanowczo straciło wiele na powadze.

Fabr. pluszu T. Finstra, Łódź, wystawiła swe wyroby, które w wielkiej części na G. Ś. nie mają wcale zastosowania. Kapelusze H. Szles mogą w przyszłości mieć wielkie powodzenie, na razie jednak nie wytrzymują konkurencji z wyrobami niemieckimi.

Brało też udział kilka firm Bielskich gotowego ubrania, strasznej tandety i oczywiście żądano bardzo wysokich cen. Zamiast szefów firm lub przynajmniej upoważnionych przedstawicieli, jak można było skonstatować, zastępowali niektóre firmy niedoświadczeni młodzi ludzie, a nawet praktykanci, którzy byli upoważnieni do zawierania transakcji handlowych z kupcami i t. p.

Kupcy górnośląscy wstrzymywali się od czynienia jakichkolwiek zakupów, a wystawcy ze swej strony nie spodziewali się większych sprzedaży.

Fabrykanci łódzcy winni koniecznie poczynić pewne kroki w kierunku przeszkodzenia sprowadzania towarów z Niemiec, przytem zrobić pewne następstwa i dać choć w części takie warunki kupcom, jakie dają Niemcy, w przeciwnym bowiem razie tak bogaty rynek zbytu, jakim jest Górny Śląsk może zupełnie przepaść dla przemysłu polskiego.

W. W.

Migawki.

STYGMATY WSCHODU.

W artykule p. E. M. „Na kresach wschodnich“ w „Gońcu Wiecz.“ nr. 75 z roku 1913 znaleźliśmy wykaz majątków ziemskich na kresach wschodnich sprzedawanych od r. 1905 przez właścicieli Polaków w ręce obce (czytaj rosyjskie: cenzura!). W wykazie tym między innymi czytamy: „Czabizki pow. wileńskiego, obszaru 1800 dziesięcin, sprzedali Piłsudscy w „ręce obce“. A dalej: „Dyrwiany pow. szawelskiego, obszaru 1395 dziesięcin, sprzedali Piłsudscy Bankowi Włocłańskiemu“, instytucji państwowej rusyfikacyjnej — podaje „Szopka“.

ZYGZAKI

Pan Weisberg pod wpływem El. Niewiadomskiego.

Łódzki socjalistyczny „organ” tygodniowy p. t. „Łodzianin” i puszcza wodze fantazji i łączy zabójstwo prez. Narutowicza z zabójstwem archidjeka Jerzego. Według „Łodzianina” El. Niewiadomski popełnił Łatyszenkę do zbrodni jak to zupełnie jasno wynika na zasadzie kolejności zabójstw. Opierając się na tego rodzaju rozumowaniu możemy twierdzić, że El. Niewiadomski swym czynem również pchnął do zbrodni naczelnego redaktora „Łodzianina” pana Weisberga, który w kabarecie „Kakadu” usiłował w dniu 17 stycznia zastrzelić jednego z łódzkich dziennikarzy.

Jest to jeszcze jeden dowód „zbrodniczej działalności chijeny”, która nawet wybitnego dostojnika czerwonego magistratu łódzkiego, redaktora „Łodzianina” p. dr. Weisberga pchnęła do zbrodni.

Nieprawdaż, że sądząc kategorjami myślowymi „Łodzianina” i jego naczelnego redaktora dra Weisberga, taki należy wysnuć wniosek.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dn. 20 lutego Leona
Wschód słońca g. 7 m. 46
Zachód g. 4 m. 54

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„M. Ibel”
Filharmonja (Dzielna 20)

Teatr „Scala” (Cegielniana 18)

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Ona”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Dziewczę z Piccadilly.

„Luna” (Przejazd 1)

Zona Faraona

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Napój zapomnienia

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Indyjski grobowiec”

„Nowości” (Piotrkowska róg Główniej.)

„Straceńcy z nad Adrij”

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1831 — Wojska polskie pod Grochowem odno-
szą zwycięstwo nad Rosjanami.

Wiadomości kościelne.

— Nabożeństwo żałobne.

W środę dn. 21 lutego o godz. 8—ej rano odbędzie się w koś. Św. Stan. Kostki nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. El. Niewiadomskiego, zamówione przez robotników i robotnice fabryki Szteinerta.

Wiadomości bieżące

— Obchód 450 rocznicy urodzin Kopernika.

W niedzielę Łódź obchodziła uroczystość 450-lecia urodzin Kopernika. Rano odbyło się w Katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, stowarzyszeń, instytucji społecznych i zrzeszeń kulturalnych. Po południu poświęcono uroczystości szereg zebrań w związkach zawodowych, szkołach i stowarzyszeniach. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia w Filharmonji.

— Zjazd lekarzy weterynaryjnych.

b) Województwo zwołuje w dn. 10 marca zjazd lekarzy weterynaryjnych powiatów

Zjazd nauczycieli szkół powszechnych.

PROGRAM ZJAZDU. BOLĄCZKI NAUCZYCIELSTWA.

W niedzielę d. 18 i w poniedziałek d. 19 bm. odbył się w Łodzi pierwszy zjazd wojewódzki delegatów związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenia zjazdu odbywały się w sali rady miejskiej.

Zjechało się z całego województwa łódzkiego 190 delegatów ognisk związku w posiedzeniach brało udział wielu przedstawicieli władz i instytucji miejscowych.

Po zagajeniu pierwszego posiedzenia i powitaniu zjazdu przez przedstawicieli władz, kuratorjum okręgu, inspektorów szkolnych, starostę magistratu i t.d. przystąpiono do programu zjazdu:

1) Programy szkolne a warunki nauczania, referat wygłosił J. Braum.

2) Stosunek prawnoprawny — służbowy nauczycielstwa referował J. Smulikowski poseł do sejmiku.

3) Sprawy miejscowe z całego województwa, referował K. Tomczak.

4) Wybór komisji wnioskowej.

5) Dyskusja nad wygłoszonymi referatami i wnioskami.

W czasie dyskusji wyjaśniło się wiele spraw związanych z nauczycielstwem będących w toku w komisjach i Sejmie.

Wskutek złożenia znacznej liczby wniosków wybrano komisję wnioskową celem ich rozpatrzenia. Wieczorem delegaci udali się do teatru.

Drugiego dnia obrad, w poniedziałek, referował p. Sliwiński sprawy materialne nauczycielstwa. M. Kisielnicki wyjaśnił, że nie wszystkie żądania nauczycielstwa mogą być zaspokojone, a jakie zostały już przyjęte albo weszły pod obrady Sejmu; wyjaśnił również zasady nowego projektu plac. funkcjonariuszów państwowych.

Jeden z nauczycieli podniósł, że ponieważ zjazd obecny odbywa się w 450 letnią rocznicę urodzin Kopernika, powinien nazywać się kopernikowskim.

Wypłynęły tak rozmaite wnioski że nieraz jedne przeczą drugim, nieraz żądania są niewykonalne, to znowu wychodzą z ciasnych pojęć osobistych. Są jednak i takie, które w całości zmierzają do rozwoju szkolnictwa i ułatwienia pracy nad rozwojem dzieci szkolnych.

Z tego co mówiono na zjeździe, z tych utyskiwań nauczycielstwa na swoje bolączki wynika, że nauczycielstwo zawiele często wymaga od innych, a zamala pokłada ufności we własne siły.

Bolączki będą zawsze, bo w życiu nie niema doskonałego. Rzeczy zaś takie jak programy i podręczniki zależą od samego nauczycielstwa. Niech nauczycielstwo, znając potrzeby i warunki nauczania w szkołach, samo zajmie się ułożeniem programów i napisaniem podręczników, a będzie je miało takimi jakie mieć pragnie.

S. M.

Jeszcze jedna katastrofa kolejowa w Koluszkach.

DWA WAGONY ROZBITE. — KILKA OSÓB RANNYCH.

W poniedziałek o godz. 4, 20 pop. wydarzyła się w Koluszkach katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy wjechał na pociąg towarowy, skutkiem czego 2 wagony tego ostatniego zostały rozbite. Jak się dowiedzieliśmy, skutkiem katastrofy zostało parę osób rannych. — Winę ponoszą maszynista i jego pomocnik, którzy byli w stanie nietrzeźwym. Obu

aresztowano i przesłano prokuratorowi na powiat brzeziński. —

Skutkiem znanej już tajemniczości, jaką otaczają się w podobnych wypadkach nasze władze kolejowe, nie mogliśmy dowiedzieć się bliższych szczegółów, ani też skonstatować ilości rannych.

wych i komunalnych. Zjazd ten będzie miał za zadanie rozpatrzenie akcji, zmierzającej do walki z chorobami płucnymi wśród bydła rogatego.

— Zjazd przedstawicieli związków wstążkowo — taśmowych.

b) Z inicjatywy zarządu głównego związków klasowych odbył się w niedzielę w Łodzi zjazd przedstawicieli związków pracowniczych przemysłu wstążkowo — taśmowo — gumowego. Reprezentowane były miejscowości: Łódź, Warszawa, Grajewo; Bielsko; (Śląsk Cieszyński) itp.

Na porządku dziennym znajdowały się sprawy następujące: 1) ułożenie jednolitego cennika dla wspomnianego przemysłu dla całej Polski 2) regulacja plac przyszości.

Po dyskusji przyjęto rezolucję, aby ustalić cennik dla całego przemysłu wstążkowego pod kierownictwem zarządu głównego, a mianowicie dla tkaczy ustalono zarobek dzienny na 24.000 mk. bez podwyżki za miesiąc luty (akord 125 proc. więcej) Dla pracowników ustalono 8—10.500 mk; dzień nie dla młodocianych do lat 18, 5000 mk.

Następnie p. Kałużyński referował sprawę regulacji dalszych zarobków. Zdaniem jego wszelkie ruchy zarobkowe muszą się odbywać włącznie z całym przemysłem włókienniczym i wszelkie podwyżki winny być regulowane podług umowy zawartej przez zarząd główny. Ogólne kierownictwo nad akcją podwyżkową winno spoczywać w ręku zarządu głównego, który co 3 miesiące będzie zwoływał konferencje delegatów wstążkowych w całej Polsce.

W dyskusji przyjęto następujące wnioski: w tych miejscowościach, gdzie płace nie odpowiadają ustalonemu cennikowi wystąpić do walki o podstawę cennika.

Konferencja uznała zarząd główny za jedyne przedstawicielstwo robotników w przemyśle wstążkowym.

W końcu ustalono, że następny zjazd odbędzie się za 3 miesiące.

— Konkurs na życiorys robotnika.

Ogłoszony przez Instytut Socjologiczny w Poznaniu konkurs na autobiografię robotnika przyniósł (do początku października) 160 życiorysów. Znajdują się między nimi autobiografie rzemieślników, gorników, robotników fabrycznych i rolnych, wyrobników, służących — zarówno mężczyzn jak i kobiet. Są autobiografie ludzi wszelkich przekonań politycznych, od skrajnych konserwatystów do komunistów włącznie. Stopniowo Instytut Socjologiczny postara się zapoznać ogół z najważniejszymi danymi, zawartymi w tym olbrzymim materiale.

W tym olbrzymim materiale mających naukową i praktyczną doniosłość tego rodzaju danych, z prośbą o pomoc w należytem wynagrodzeniu tych w przeważnej większości ubogich pracowników, którzy — jakkolwiek mało obznajomieni z piórem — w chwilach wolnych od pracy zawodowej, zdobyli się na ciężki wysiłek napisania swych autobiografii, dochodzących objętością 1000 — i więcej — stron, formatu ćwiartki lub nawet pełnego arkusza. Instytut, ogłaszając konkurs, obiecał wprawdzie tylko dwie nagrody za najlepsze prace w wysokości 100.000 i 50.000 mkp. oraz od 2.000 do 6.000 mkp. za każdy rękopis nienagrodzony, tytułem zwrotu kosztów, lecz wyniki konkursu tak dalece przywyższyły wszelkie oczekiwania, zarówno pod względem ilościowym, jak jakościowym, że wypadłoby udzielić znacznie więcej nagród.

Fundusze przeznaczone na ten cel, uprasza się przekazywać na imię prof. Florjana Znanieckiego, Poznań, Uniwersytet.

— Targi w Wiedniu.

Odbywające się od szeregu lat w Wiedniu „Targi międzynarodowe” odbędą się od 18—24 marca r. b. Poselstwo austriackie dąży do tego, aby jest uprzednio wydawać wizy po cennach do połowy niższych od dnia 25 lutego dla mających udział w Targach.

— Wybory do rady miejskiej.

b) Przewodniczącym głównego komitetu wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej mianowany został sędzia okręgowy Kahl. Dotychczas jeszcze nie określono terminu wyborów, gdyż magistrat nie posiada zupełnie pieniędzy, zaś koszt wyborów wynoszący będzie 300—400 milionów mk.

W piątek na posiedzeniu magistratu sprawa ta zostanie ostatecznie zdecydowana a następnie wyznaczony zostanie termin rozpisanie wyborów.

— Z biura adresowego.

Z dniem wczorajszym biuro adresowe w Łodzi pobiera opłaty w wysokości mk. 500 za jeden blankiet zameldunkowy lub wymeldunkowy i mk. 500 za jedną informację o adresie.

— Informacje dla emigrantów i reemigrantów.

Od dn. 1. 2. 23 r. został zorganizowany przez Urząd Emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej nowy dział, poświęcony udzielaniu informacji.

1) emigrantom udającym się na obczyznę (warunki podróży, ceny przejazdu, przepisy emigracyjne państw obcych, stosunki gospodarsze, ustawy kolonizacyjne i t. p. oraz

2) reemigrantom t. j. Polakom, powracającym z obczyzny (ogólne porady, jak szukać pracy, gdzie są korzystne widoki dla drobnych przedsiębiorców i rzemieślników, gdzie nabywać gospodarstwa rolne i t. p.)

Informacyj udziela się ustnie i pisemnie.

— Nieporozumienie w fabryce Poznańskiego.

b) Robotnicy fabryki Poznańskiego wobec wciąż wzrastającej drożyzny zwrócili się do zarządu fabryki z żądaniem, aby podwyżka, którą ustali komisja do badania wzrostu drożyzny liczoną była nie od dnia 19 bm., lecz od 15-go. Gdy administracja fabryki nie zgodziła się na to, robotnicy w oddziałach tkalni wczoraj zrana porzucili pracę. Nieporozumienie jednak zostało usunięte i od południa robotnicy przystąpili do pracy.

— Farbiarnie ruszyły.

b) W dniu wczorajszym w południe wszystkie farbiarnie łódzkie, które w zeszłym tygodniu zawiesiły pracę znów zostały uruchomione.

— Ciężka sytuacja kinematografów.

Ogólny kryzys ekonomiczny odbił się również na kinematografach w których frekwencja w ciągu ostatniego miesiąca znacznie spadła. Ponieważ wszystkie wydatki rosną w tempie błyskawicznym, a cen podwyższyć dziś nie można, więc kina łódzkie znalazły się w krytycznej sytuacji finansowej.

Jak się dowiadujemy w związku z powyższym powstał zatarg na tle ekonomicznym pomiędzy pracownikami a właścicielami kinematografów, którzy nie są w stanie udzielić im 55 pr. podwyżki.

— Nie wolno używać sztucznych substancji słodkich.

b) Wobec pojawiających się w prasie niejasnych informacji o wyrobie, sprzedaży i używaniu sztucznych substancji słodkich, państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Łodzi donosi, że na mocy rozporządzenia rady miejskiej z dn. 21 grudnia 1922, przepisy o trybie wyrobu, sprzedaży i używania sztucznych substancji słodkich, zawarte w zbiorze ustaw rosyjskich o akcyzach nabierają dawnej swej mocy.

Używanie sztucznych środków służących (sacharyny, dulcyny itp.) do wyrobów cukierniczych, do słodzenia sztucznych napojów itp. jest więc wzbronione. Produkty takie będą konfiskowane, a winni przekroczenia tych przepisów ulegną karom sądowym.

— Akta afery ceglanej w sądzie.

b) Akta sprawy wykrytej niedawno w magistracie wraz z zebrany materiałem przekazano sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym, który prowadzi energiczne dochodzenie.

— Do odebrania.

(ab) W VII Kom. Pol. Państwowej znajduje się książeczka stanu służby oficerskiej na nazwisko Morawskiego Leona.

— Wykrycie sieci kolportarskiej komunistycznej w Pabjanicach.

(b) W ubiegłym tygodniu w godzinach bardzo rannych patrolujący policjant w Pabjanicach na ul. Zamkowej zauważył jakiegoś młodego człowieka ukrywającego paczkę pod paltem. Posterunkowy zatrzymał go i póddał rewizji. Paczka zawierała literaturę komunistyczną w językach polskim i niemieckim wydana w Moskwie i przeznaczoną dla jednego z większych miast województwa łódzkiego.

Przeprowadzono natychmiast rewizję u zatrzymanego, Adama Domajczyką zam. przy ul. Bocznej 5, i znaleziono cały skład literatury komunistycznej oraz wiele paczek posegregowanych i adresowanych do różnych miast województwa.

O powyższym zawiadomiono natychmiast policję łódzką która przeprowadziła w Pabjanicach cały szereg rewizji. Okazało się, iż w Pabjanicach znajdowała się zorganizowana szajka kolporterska bibuły komunistycznej, której członków aresztowano i osadzono w więzieniu.

Między aresztowanymi znajduje się członek centralnego komitetu K P N P „objazdowy” Mieczysław Górski, który ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem Mieczysława Jasińskiego. Podczas rewizji znaleziono u niego większą ilość literatury komunistycznej.

Wypadki i kradzieże

— Metody N. P. R-u.

(a) W sobotę o godz. 6 i pół wiecz. w fabryce Gevera odbył się wiec dyskusyjny enpeerowców. Kilku mówców przemawiało w sprawie uchwalenia rezolucji, wyrażającej votum za ufania dla gen. Sikorskiego, za jego „żelazną rękę”. Gdy następnie chciał zabrać głos jeden z członków Zw. Lud. Narodowego, enpeerowcy nie dopuścili do tego, ściągając go przemocą z trybuny i turbując dotkliwie. Obrabowano go przytem z gotówki i papierów. Dopiero robotnikom narodowcom udało się wyrwać niefortunnego mówcę z rąk rozjuszonych „obrońców Ojczyzny”.

W zająsciu tem odznaczył się specjalnie poseł Michalak zarówno swoją wojowniczością jak i bezmyślnością, wołając w pewnej chwili: „Chyżena zabiła Narutowicza, niech żyje Narutowicz!” — Okrzyk ten świadczy dosadnie o rozwoju umysłowym pana posła.

— Uparty samobójca.

b) W domu Nr. 40 przy ul. Przejazd napił się jakiegoś trującego płynu w celu samobójczym Stanisław Soltysiak. Nie mogąc doczekać się śmierci S. zszedł do piwnicy i powiesił się na pasku. Pasek jednak pękł i delikwent spadł na ziemię, gdzie znalazł go ojciec. Wezwany lekarz pogotowia nocnego po 20 min. przyprorowadził desperata do przytomności.

— Tajemniczy trup.

b) Przy ul. Zagajnikowej 6, znaleziono w korytarzu trupa wisielca, który miał silnie pokrwawione ręce. Trupa przewieziono do prosektorjum, a o zająsciu zawiadomiono policję.

— Napad bandycki.

b) W ub. tygodniu na szosie Łask-Zduńska, Wola na furmana Adolfa Buchajdora zam. w Łasku) wiozącego żyto napadło 5-ciu ludzi, którzy zabrali mu 400 funtów żyta i zagroziwszy mu śmiercią gdy zawiadomi policję zbiegli w nieznanym kierunku. W sprawie tej wszczęto energiczne dochodzenie.

— Aresztowanie szpiega bolszewickiego.

b) Onegdaj specjalne organa policji łódzkiej aresztowały niejakiego Kazimierza Wojszpilo, vel Kazberuka vel Adama Kimiera pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Przy aresztowaniu znaleziono wiele materiału obciążającego. Sprawę wraz z dowodami przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym.

— Wyrodna matka.

(ab) Aresztowano i odesłano do dyspozycji sędziego śledczego Kłosa Annę, zam. przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 3, która dnia 14 b. m. porzuciła swe nowonarodzone dziecko płci męskiej w bramie domu przy ulicy Moniuszki Nr. 10.

— Pożary.

(ab) W mieszkaniu Chabasa Sergieja przy ul. Zielonej 1 od piecyka żelaznego zapaliła się otomana i lustro. Na miejsce pożaru przybył II oddział Straży ogniowej który ogień ugaszczył.

Wszystkim, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi (308k

S. † P.

Marji z Domradtów Wilińskiej

a w szczególności wieleb. księdzu z Zarzewa i państwa Feder, składają serdeczne Bóg zapłać Słoskani: mąż z dziećmi oraz z siostrą

Straty wynoszą przeszło milion Mk.

W fabryce papieru E. Kańskiego przy ul. Gdańskiej 79 wybuchł pożar od wadliwego urządzenia pieca. Na miejsce przybył I i II Oddz. Straży Ogniowej, które pożar uniejszcowały. Pożar zniszczył sufit i część dachu. Straty wynoszą przeszło półtora miliona marek.

— Scherlok Holmes w spódnicy.

b) Niejaki Maks Auslander z Tomaszowa poznał Hanę Taube zam. przy ul. Wschodniej 18, z którą zawarł bliższą znajomość. Obiecując się z nią ożenić Auslander wyłudził od T. pieniądze i różne rzeczy i następnie ułotnił się. Pokrzywdzona kobieta rozpoczęła poszukiwania i onegdaj zatrzymała Auslandera, oddając go w ręce policji, która spisała protokół.

— „Zapłata” za nocleg.

(ab) Celmer August zam. przy ul. Andrzejka Nr. 60 przyjął na nocleg nieznaną mu kobietę. Obudzwszy się rano zauważył zniknięcie owej kobiety, a wraz z nią ułotniło się 300,000 marek.

Teatr i muzyka

—Teatr miejski.

Dzisiaj i jutro „Makbet”.
We czwartek po raz 25 „Sulkowski” dla zreszeń robotniczych w obsadzie premierowej. Do roli A. Gonzagi powraca świetna odtwórczyni księżny p. L. Barwińska.

— Wznowienie „Bajek” w Casinie.

W niedzielę, dn. 25-go lutego o godz. 12-tej odbędzie się drugie przedstawienie „Bajek” w teatrze „Casino” (Piotrkowska).

Największą atrakcją przedstawienia będą dwie jednoaktowe fantazje sceniczne: Lłma (Narodziny Bałwana ze śniegu, Słzgwka, Sanna; Śnieżki itd.) i Taniec kwiatków wykonane przez cały zespół.

Bilety nabyć można w kasie Teatru Casinocodziennie od godz. 4 i pół. — 10-tej;

Zaleca się wykupywać wcześniej bilety.

O pomoc ofiarom katastrofy na G. Śląsku.

Ponure i krwawe nieszczęście wstrząsnęło Górnym Śląskiem!

W przeciągu dni kilkunastu spadły nań trzy olbrzymie katastrofy kopalniane, katastrofy, jakich Śląsk od lat dziesiątek nie pamiętał.

W Mikułczycach, Bytomiu i Hucie Laury zginęło śmiercią okropną 191 górników a szpilfałe zapełniły się setkami rannych i zatrutych. Setki rodzin pogrążył twarde górniczy los w ciężkiej żałobie, wydając je — gdy ojciec, brat lub syn zginął lub okaleczał — na pastwę bliżkiej nędzy!

Zwracają się więc podpisane organizacje do społeczeństwa polskiego — a szczególnie ziemian i właścian — z gorącą prośbą o zbieżanie datków na nieszczęsne ofiary, możliwie w produktach żywnościowych, nadewszystko dla ulżenia nędzy potrzebnych.

Datki pieniężne przyjmują Dyrekcja Zw. Obr. Kr. Zach. (konto czekowe P. K. O. 203184) i wszystkie redakcje pism polskich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich. Korporacja Kupców Garzeńskich w Poznaniu — Towarzystwo Ziemiaków Wielkopolska Izba Rolnicza Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zjednoczenie Producentów Rolnych — Związek Katolickich Tow. Robotników Polskich — Związek Polnych Kółek Rolniczych.

Los dzienników w Polsce.

Niesłychana i wciąż rosnąca drożyzna papieru grozi wprost katastrofą naszej kulturze. Czytelnictwo w Polsce i teraz bardzo słabe w porównaniu z krajami nawet najniższej kulturalnie stojącymi w Europie — grozi zupełnym zanikiem, jeżeli drukarstwo polskie, książka i gazeta będą musiały pracować nadal w dotychczasowych warunkach. Najpopularniejsze, najbardziej rozpowszechnione wydawnictwa, — dzienniki będą musiały zaprzestać wychodzić, — jeżeli cena papieru rosnąć będzie dalej w dotychczasowym tempie.

Dotąd dzienniki polskie są najtańszym towarem. Numer gazety polskiej kosztuje 250 — 300 mk., gdy podług równi złota kosztować powinien przeszło 700 mk. W Wiedniu dzienniki kosztują 1200 — 1500 koron, co na naszą walutę też wypada 600 — 700 mk. Nie dlatego jednak to stwierdzamy, — abyśmy mieli dążyć do podniesienia ceny dzienników — przeciwnie: dążeniem wszystkich wydawnictw dzienników jest obniżyć ceny, aby uczynić drukowane słowo przystępniejszym dla jaknajszerszych mas. Niestety — ceny muszą się podnosić, a wydawnictwa dzienników czynią to pod presją drożyzny papieru, niosącego wprost zagładę oświacie w Polsce.

Należy tylko porównać następujące cyfry: obecnie wagon zwykłego gazetowego papieru kosztuje 25 milionów mk., gdy przed wojną kosztował 2500 mk., czyli że podrożał o około 10000 proc., w takim więc stosunku, w jakim nie spadła ani nasza waluta, ani nie podrożał żaden inny towar. W Niemczech papier podrożał z 1900 mk. na 8 milionów za wagon, czyli zaledwie o 4000 proc. A jednak rząd niemiecki postanowił już przyjąć z pomocą niemieckiej prasie, zwracając jej część kosztów papieru — i to także niemieckiej prasie na polskim Górnym Śląsku! Bo rząd niemiecki rozumie potrzebę ochrony swego czytelnictwa i oświa-

ty. U nas tymczasem nie podobnego się nie dzieje — natomiast popiera się tylko papiernictwem za pomocą wysokich protekcyjnych cel, które śrubują cenę papieru do niemożliwej wysokości. Wydawnictwa dzienników pracują tylko na przemysł papierowy, a na własne i czytelników straty. Papier podrożał u nas o 10000 proc., a dzienniki tylko o 4000 proc. — kto ma pokryć tę deficytową różnicę? Tylko polskie dzienniki — ponieważ nawet żargonowe dzienniki w Polsce biorą po 600 mk. za numer. Nadto dzienniki muszą papier w fabrykach kupować za gotówkę, same dając odsprzedawcom 4 — 6 tygodniowy kredyt. To też w porównaniu np. z Niemcami tak stoimy, że „Leipziger III Zeitung“ — kilkadziesiąt stron na kredowym papierze z czarnymi i kolorowymi ilustracjami, kosztuje 500 marek niem. (400 polskich) — gdy polski „Szczutek“, numer 12-stronnicowy na najlepszym możliwym papierze, kosztuje 600 mk. a ma wyjść na 1000 mk. Tak jest ze wszystkimi tygodnikami i dziennikami w Niemczech a w Polsce? W Niemczech czytelnictwo będzie się rozwijać — u nas musi zanikać. Czyż Polska ma zostać krajem analfabetów tylko dlatego, aby fabryki papieru miały większe zyski?

Zjed. Z Pol.	12500	Żyrardów	1750000
Cukier	164000	Borkowski	6350
Drzewo	7000	Zegluga	4900
Lilipop	85000	Jabikowsey	12700
Cegielski	15000	Nafta	3000

Giełda łódzka z dnia 19 b. m.

		w plac.	żąda.	transz
Dolary St. Zjedn.	czeki	57900	58000	—
	gotówka	38200	38400	—
Franki belgijskie	gotówka	—	—	—
	czeki	2035	2050	—
Franki francuskie	gotówka	—	—	—
	czeki	2535	2550	—
Franki szwajc.	gotówka	—	—	—
	czeki	7300	7365	—
Korony austriackie	—	0.55	0.56	—
Funty angielskie	gotówka	—	—	—
	czeki	180000	180000	—
Korony czeskie	—	1.150	1.175	—
Marki niemieckie	gotówka	1.65	1.75	—
	czeki	1.65	1.70	—
Milionówka	—	—	17.5	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—	—

Giełda łódzka nieurzędowa

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była słaba, utrzymana. Obroty średnie.

Placono.

Dolary	40000 — 39000
Funty	187,000 — 185,500
Franki franc.	2400 — 2370 — 2350
" belg.	2100 — 2050
" szwajc.	7400 — 7370 — 7365
Marki niem.	1.75 — 1.65 — 1.70
Kor. austr.	0.60 — 0.58
" czesk.	1.125 — 1.150
Liry	2000 —
Leje rum.	180 —
Wiedeń czeki	0.55 — 0.55 50
Berlin czeki	1.70 — 1.60 — 1.65
Miljonówki	1800 — 1750
Ruble (złote)	23,500
Ruble (szehr)	12,000

Giełda warszawska z dnia 19 b. m.

Dol. St. Zjd.	38200	Franki franc.	2340
Marki niem.	1, 67	Funty	—
Czeki i wpłaty.			
Belgia	2035	Londyn	180000
Berlin	176 50	Nowy Jork	38000
Gdańsk	1,67 50	Paryz	2335
Praga	1155	Wiedeń	5575
Akcje.			
Bank hand.	80.000	Ostrowiec	72500
" Dyskont	40000	Radzki	45500
" Kredyt.	15000	Starachowice	41500

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj i dni następujących

INDYJSKI GROBOWIEC

misterium w 2 ch seriach 14 aktach — **Odzis 1-sza seria**
OSOBY: Herbert Rowland — Ola Foss, Irena, jego narzeczona — Mia May, Ayan, księżka z Escinapura — Conrad Veidt Savritti, księżna — Erna Morena, Ramigani Yaghi — B. Gótzke, Mirra służebna — Lya de Putti, Mac Allan, oficer angielski — P. Richter. — Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego — Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3 w dni powszednie o 5-ej pp. ostatni seans o 9.15 w — UWAGA: Dla członków Spółdz Pracow. Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans. (5671K2)

Grand-Kino

Nie odwołalnie ostatnie 2 dni — | — Nie odwołalnie ostatnie 2 dni
Rène Cresté odtwarza znów postać słynnego „**JUDEX**“ A
Początek przedstawień o 5-ej. ostatniego o 9.30 w! (5672K)

Teatr — Świetny „Nowości“

Dzisiaj i dni następujących
„Straceńcy z nad Adryi“ Dramat w 6 aktach
Odtwórcami ról głównych są: **ASTA NIELSEN I BRUNO DECARLI**
Dwa te nazwiska same za siebie mówią i świadczą o wysokiej wartości artystycznej tego nad wyraz trudnego filmu. Widz, cały czas trwa w nieprzerwanym napięciu. Każda bowiem scena tętni żywym pulsie prawdziwej wypadków bez żadnego szablonu.

Rządca-agronom
z Wielkopolski, 25 lat praktyki, żonaty, poszukuje zmiany posady od zaraz lub od I/IV 1923 roku do Kongresówki pod dyspozycję dziedzica lub samodzielnie. Specjalista w uprawie buraków i hodowli inwentarza. Oferty pod adresem: Srednicki, Sierniki, pocz. Rogoźno, Wielkopolska. 307b

ZONE
poszukuje 55 letni, inteligentny, współwłaściciel biura handlowego, posiadający w centrum Piotrkowskiej dąży lokal sklepowy z mieszkaniami. Oferty sub „Przedsiębiorcy“ do adm. „Rozwoju“ lub osobście od g. 7,30 w. ul. Piotrkowska 154, m. 4. Dyskrecja zapewniona. 5669D1

Komisja Likwidacyjna Państwowej Kasy Miejskiej T-wa Pożyczkowo-Oszczęd.
zawiadamia, że wypłaty udziałów członkom oraz wkła do w oszczędnościowych odbywać się będą w czasie od 20 lutego do 4 marca b. r. w godz. od 4—7 wiecz. codz. w lokalu T-wa przy ul. Szkolnej № 8 w Pabjanicach. 287b5

Do Myśliwych
Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wie wórki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy aietylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przy niesiecie do nas, możemy zarazić ładne pieniądze.
Przyślij skórę na próbkę a damy Ci cenę.
Kupujemy tylko świeże skóry
S. FIRTKO
426 Penn Ave. Pittsburgh Pa United States of America 505K6

100.000 mk. nagrody
dam za wyrobienie mi stałej posady w biurze, kantorze i t.p. Oferty do Rozwoju sub „6 klas“ (31CK5)

Kawaler
muzyczny lat 25 wolny od wojskowskiej, poszukuje w celu matrymonialnym inteligentnej panny lub wdowy do lat 26, wyznania rzymsko-kat. z kapitałem co najmniej 15-stu milionów do sklepu tytoniowego. Oferty do administracji „Rozwoju“, do dnia 25/II sub „Mmeento“ 306K1

KOBIETA
samotna skromnych wymagań z kapitałem pięć milionów marek niemająca żadnej rodziny zdolna do prowadzenie samodzielnie interesu. poszukuje posady lub spółki z udziałem pracy. Oferty do 22/II przyjmuje Rozwój pod „O. N.“ (294.2)

Kupuję
placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milich. 215K20

Okazja
duży olejny obraz Krakowskiej Akademii Ligia Nerona, różnorodna część do fotografii, tania do sprzedania Brzozowa 4 m 5. (5641d)

Na wypłatę
firanki, obrusy, ręczniki, płótna towary damskie i męskie
C. H. A. W. I.
dawniej Markowicz i S ka, Piotrkowska 57, w podw. 276b

Dolary, franki i funty nie zastąpią Wam

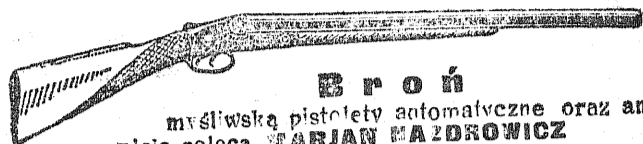
Ciastek z naszej firmy, które są wypiekane bez sacharyny i na świeżym maśle.
Jeżeli dbacie o Wasze zdrowie, to przekonacie się i kupujecie tylko w niżej podanych sklepach posiadających tylko nasze wyroby:

- Sklep Własny, Rozwadowska 1, róg Piotrkowskiej.
- „Switezianka“ Piotrkowska 88
- F. Wężyk, Cegielniana 31 róg Piotrkowskiej.
- F. Rydza, Benedykta 1. „ „

Jan Pujdak i S-ka

— — daw. „SWITEZIANKA“ — —
Wytwórnia wyrobów cukierniczych Wólczańska 74. 5668s1
Tamteż wózek dwukołowy na resorach potrzebny.

Oszczędza ten kto zaopatruje się na złoty miesiąc w czasie kupując na raty lub za gotówkę w firmie „WYGODA“ Piotrkowska 238
konieckę damską, męską i dziecięcą, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze
UWAGA: Wszelkie obustalunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-eh dni (Filij nie posiadamy) (5549KO)



Broń
męską pistolety automatyczne oraz amunicję poleca **WŁADYSLAW MAZDROWICZ** 1968s
Skład broni i amunicji, al. Piotrkowska 17.
Wszelkie reperacje broni wykonują się szybko i akuratnie.

Szkoła plastyki i tańców rytmicznych Zenobji Janczewskiej, tancerki plus'y-znej

Zatwierdzona przez Departament Szuki, wydaje dyplomy. Zapisy w Stowarzyszeniu Handlowców, Piotrkowska 108, w poniedziałki i czwartki od 5 — 6 g., we wtorki i piątki od 6 — 7 g. Adres prywatny: Zielona 12, m. 37, od 8 wieczorem. 805b

Samodzielny buchalter

bilansista

otrzywać może stałe zajęcie popłatne w godzinach wieczornych. Oferty z dokładnym życiorysem sub: „Zajęcie wieczorowe“ 5652s3

Małe ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AIA!A! Kupuję meble, dywany, fakra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik, 6-go Sierpnia 28, m. 13, parter. 1105-10

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodźki Piotrkowska 108 6262-0

AI Meble: kredensy, stoły, szafy, łóżka sprzedaje zakład stolarski. Kaczorowski, Zgierska 83. 1102-5

A Kredensy, garderoby, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, trema, gabinet sprzedam. Sienkiewicza 59, 21, oficyjna, pierwsze piętro, Kalfiski, 1084-1

Power sprzedam z wolnym kołem. Ul. Główna 67, III piętro, Richter. 1192-1

Zelazo różnych wymiarów dla kowali i ślusarzy sprzedam. Łódź, ul. Obywatelska 80, Stare Rokicie, J. Piątkowski. 1209-1

Jest do sprzedania dom trzypiętrowy przy ul. Gubernatorskiej 12, rządca domu 1195-2

Maszynę Singera, łóżko z materacem, szafę sprzedam. Przejazd 24 — 1. 1225-1

Do sprzedania za przystępną cenę domek drewniany z ogródkiem owocowym na Przybyłowie w Zgierzu. Drewnowska 14, Zasada. 1223-3

Otomanę, łóżka z materacami, krzesła sprzedam. Zastac od 2 do 6. Handlarze wyłączeni. Gdańska 4 — 17, lewa oficyjna. 1226-1

Sprzedam nową resorkę, platformę, wozy i wózki na resorach. Konstancyńska 56. 1196-4

Jest wanna emalowana do sprzedania Konstancyńska 5, u córki. 1206-3

Kupię domek, 2 pokoje z kuchnią. Rzgowska 46, Wachert. 1205-3

Kupię dom nieduży lub plac w śródmieściu. Oferty do „Rozwoju“ pod „Zaraz“. 1217-1

Sprzedaj okazynia! Kredens, łóżko, komoda i piec gazowy. Przejazd 86, m. 5. 1218-1

Ceny skazę

każdym dniem, mimo to firma Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filija 160 sprzedaje po starych cenach dziecięce garnitury, palta, sukieneczki i t.d. 5544k2

DOM marowany z ogrodem, ładnie położony w Chojnach sprzedam zaraz. Wiadom. Przejazd 33, m. 4. 1214-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje u siebie miejscowe i przyjezdne Piotrkowska 132 — 14. 910-2

Pracownia kapeluszy „Lucyna“ przyjmuje obustalunki i przeróbki, ceny niskie. Nawrot 42 front II piętro m. 6. 988-5

Skład skór, kopyt, prawideł i przyborów szewskich. Sienkiewicza 25. 1156-7

Wielki wybór gospodarek miejskich i podmiejskich w cenach od 15,000 000 i folwarki do 500,000,000 mk. ma biuro „Polska“, Zgierz, Parzęczewska 5. 110-1

Inteligentna młoda wdowa przy mnie miejsce gospodni domu u osoby samotnej. Oferty do adm. „Rozwoju“ „Dla wdowy D. A.“ 1176-1

Przyjmuje się dziewczęta na naukę kilmów. Po akończeniu nauki praca zapewniona. Nawrot 96-a. 1181-3

Pracownica przyjmuje wszelkie roboty; kostjmy po 70 tysięcy, palta 50, suknie 55. Wykończenie solidne. Konstancyńska 16, przy kinie Popularnym, Gralak. 1189-1

Kierowniczką szkoły gimnastycznej rytmicznej poszukuje pokoju w centrum, ewentualnie za lekcje gimnastyki. Zawiadomić: Zielona 12 m. 37 Zenobia Janczewska. 1217-2

Potrzebna zdolna podręczna do pracowni sukien. Ogrodowa 28, s. m. 4. 1215-1

ZIEMI uprawnej w śródmieściu ciu odstąpię Przejazd 55 m. 4. 1215-1

Przybiłkował się pies szczurnik ogon obcięty. Odebrać można za zwrotem kosztów Peterbsurska 52 m 2 1212-3

Uczeń z pieczę klasowym wykształceniem poszukuje jakiejś lwięk pracy. Oferty pod „Uzeń“. 1207-2

Wynajmę-kupię jeden dwa pokoje z kuchnią. Oferty do admn. „Rozwoju“ pod J. H. S. 1211-5

Zginęła dziewczynka lat 8 blondyna, oczy niebieskie Sabina Adamczewska. Kto by wiedział proszę zawiadomić Romana Tomaszewskiego w Ozorkowie Lubelska dom starców, 1229-3

Zginęła suczka od szczeniąt fox pokojowy biały z łatką nad osiem wabi się „Psota“ Upr sza się o wiadomość Aleja Kościuszki 41 dozorca wskazuje 1219-3

Zaginął wyżeł młody nakrapiany bronzowe z białym. Nieprawdy właściciel będzie odpowiedzialny do odpowiedzialności. Za wskazanie nagroda. Drzewiński Kilińskiego 97. 1224-3

Potrzedny wspólnik do otwarcia tego interesu. Wiadomość ul. Zakajna № 46 m. 2 1208-3

Służąca do wszystkiego potrzeba bna zaraz. Zgłosić się Piotrkowska № 73 m. 5 od godz. 10 rano do 2-eh. 1204-5

Zagubione dokumenty

Kozłowski Mateusz zagubił paszport niemiecki wydany w Pabjanach oraz kartę zwolnienia z wojska wyd. w Pabjanach. 1193-1

Józef i Maria Kleszczyńscy zagubili nadkarty od rosyjskiego paszportu wydane z fabryki Poznańskiego. 1190-1

Brendler Maksymilian zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Jarocinie. 1175-1

Brdńska Kazimiera zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1177-1

Rogalska Wiktoria zagubiła paszport polski wydany w Poznaniu. 1201-1

Plakówna Helena zagubiła matrykulę wydaną ze szkoły Sobolewskiej. 1210-1

Henoch Kempel z Ozorkowa zagubił kartę demobilizacji z czerwca 1897 wyd. w P. K. U. w Kutnie. 2221-1

Włodziński Andrzej z Ozorkowa wa zagubił kartę powołania roczn. 1895 wyd. w Łęczycy. 1222-1

Są do sprzedania dwa bardzo ozdobne piece z zagranicznej Kalfi. Wiadomość w admn. „Rozwoju“. 5650

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 750 mk., za tekstem 500 mk., zwyczajnie 300 mk., wórol drobny 400 mk., necrologi 500 mk., komunikaty 500 mk., za wiersz nonparellowy lub 1000 mk., drobne ogłoszenia 2000 mk., za wyraz, inne oferty 500 mk., dla ogłoszenia pracy 300 mk., najniższe ogłoszenie 1000 mk. Ogłoszenia zamieszczone po godzinie 10-iej, po 5-iej deducja się do proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Kartka nowa półwzrostu obywatela kosztuje 1000 mk. i licząca się do 1000 mk. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u P. Wacherta w Piotrkowie u J. Piątkowskiego w Łodzi u J. Piątkowskiego w Warszawie u S. Czajewskiego